

ŻYCIE I NIEŚMIERTELNOŚĆ

"Chrystus ... żywot na jaśnię wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangelię" (2 Tym. 1:10)

"Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłej odmiany mojej" (Ijob 14:14)

W CZŁOWIEKU tkwi jakaś tęskna nadzieja, że śmierć mimo wszystko nie kończy jego bytu. Istnieje nieokreślona nadzieja, że życie tu rozpoczęte będzie kontynuowane. W niektórych jednostkach ta nadzieja przeradza się w obawę. Wielu zdaje sobie sprawę z tego, że nie zasługuje na przyszłe szczęście, a boi się przyszłej niedoli. Im bardziej się obawiają o siebie i drugich, tym bardziej w nią wierzą.

Ta nieokreślona nadzieja przyszłego życia i towarzysząca jej obawa ma, bez wątpienia, swoje źródło w potępieniu przez Pana węża, po popadnięciu Adama w grzech i śmierć, oraz w daniu obietnicy, że ostatecznie nasienie niewiasty potrze głowę węża. Przez to niewątpliwie rozumiano, że przynajmniej część rodziny Adamowej ostatecznie zatriumfuje nad szatanem oraz nad grzechem i śmiercią, przez które on ja usidlił. Nie ma wątpliwości, iż Bóg tę nadzieję wzmocnił, mówiąc wprawdzie niewyraźnie do Noego i przez niego oraz przez Enocha, który prorokował, "Oto Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi".

Obietnica Abrahamowa wzbudziła nadzieję

Ale Ewangelia, ta "dobra nowina" zbawienia od śmierci ofiarowanego całej ludzkości w czasie przewidzianym przez Boga, po raz pierwszy jasno była przedstawiona Abrahamowi. Apostoł stwierdza, że [Ewangelię] "Pismo ... przedtem opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą błogosławione wszystkie narody". Było to co najmniej podstawą żydowskiej nadziei

zmartwychwstania. Bo chociaż liczne generacje ziemi umarły i nadal umierają, obiecane błogosławienie wszystkich oznaczało przyszłe życie. Lecz stulecia mijały a Izrael w czasie niewoli babilońskiej został rozproszony między narodami, do których z pewnością zaniósł pewne urywki Boskich obietnic i ich nadziei.

Pewnym jest to, że gdziekolwiek one dotarły, czy to w wyniku domieszki myśli żydowskiej, czy dlatego że nadzieja jest pierwiastkiem natury ludzkiej, bądź z obu powodów, cały świat wierzy w życie przyszłe. I niemal wszyscy są przekonani, że to będzie życie wieczne. Ale takie nadzieje nie są dowodami doktrynalnymi a same obietnice Starego Testamentu są zbyt nieuchwytny, by mogły stanowić podstawę mocnej wiary.

Zapewnienia Nowego Testamentu

Dopiero w Nowym Testamencie znajdujemy zrozumiałe i stanowcze stwierdzenia naszego Pana i Apostołów na ten doniosły przedmiot, dotyczący Wiecznego Życia, po których nasze nieokreślone nadzieje wymieniamy na silne przekonania. Ich słowa nie tylko stanowią dla nas możliwość osiągnięcia przyszłego życia zostały przygotowane dla wszystkich, lecz także wyjaśniają filozofię tego faktu i sposobu uzyskania życia oraz jego utrzymania, które są przedstawione w Nowym Testamencie jak nigdzie indziej.

Wielu nie zwróciło uwagi na te szczegóły i stąd są "słabi w wierze". Przekonajmy się jaką jest ta filozofia i upewnijmy się bardziej, że życie przyszłe, wieczne życie, dzięki postanowieniu naszego wielkiego Stwórcy jest możliwe dla każdego członka ludzkiej rodziny.

Zaczynając od podstawy tego zapewnienia o Życiu Wiecznym w Nowym Testamencie, znajdujemy, ku naszemu zdziwieniu, że ono przede wszystkim wyjaśnia nam, że w nas samych nie ma niczego

takiego, co mogłoby dać nam jakąkolwiek nadzieję życia wiecznego; że życie naszej rasy zostało utracone z powodu nieposłuszeństwa naszego ojca Adama; że chociaż on był stworzony doskonałym i przystosowanym do życia wiecznego, to jego grzech nie tylko ściągnął na niego karę -- śmierć -- lecz jego dzieci, dziedzice jego zanikających wpływów, urodziły się w stanie podlegającym śmierci. Boskie Prawo, jak Bóg sam, jest doskonałe i takim było Jego stworzenie (Adam) przed zgrzeszeniem. O Bogu napisano, "wszystkie sprawy Jego są doskonałe". Tak więc Bóg przez swoje Prawo uznaje to tylko, co jest doskonałe i skazuje na zniszczenie to wszystko, co jest niedoskonałe. Stąd rasa Adamowa zrodzona w grzechu i "w nieprawości poczęta" nie ma nadziei wiecznego życia, chyba że na podstawie warunków podanych w Nowym Testamencie i nazwanych Ewangelią -- dobrą nowiną -- mówiącą, iż droga powrotna z upadku do doskonałości, do Boskiej łaski i życia wiecznego, została otwarta przez Chrystusa dla wszystkich z rodziny Adama, którzy zechcą z niej skorzystać.

Chrystus umarł za Adama i jego rasę

Myśl przewodnią tej nadziei pojednania z Bogiem i tym samym nowa nadzieja życia wiecznego jest zawarta w oświadczeniach: (1) że "Chrystus umarł za grzechy nasze" i (2) że "powstał dla usprawiedliwienia naszego"; gdyż Jezus przyszedł jako "człowiek Chrystus Jezus który dał Samego Siebie na Okup [równoważną cenę] za wszystkich". Adam i jego rasa, która, gdy on zgrzeszył, była jeszcze w nim i z natury rzeczy podzieliła z nim wyrok, została odkupiona (kupieni) drogocenną krwią (śmiercią) Chrystusa (1 Piotra 1:19).

Boskie postanowienie warunkowe

Lecz chociaż Boskie postanowienie jest dostateczne dla wszystkich, to jednak nie może być zastosowane do kogokolwiek, bez spełnienia pewnych warunków, a mianowicie, może stosować

się do tych, którzy będą walczyć o unikanie grzechu i odtąd żyć w harmonii z Bogiem i sprawiedliwością. Stąd dowiadujemy się, że "dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Rzym. 6:23). Dalsze stwierdzenia Pisma Świętego dotyczące tego przedmiotu są zupełnie zrozumiałe: "Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny [ma prawo lub przywilej czy też przyznanie życia jako daru Bożego]; ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda [doskonałego] żywota" (Jan 3:36; 1 Jana 5:12).

Nikt nie może uzyskać życia wiecznego inaczej jak tylko przez Chrystusa Odkupiciela oraz wyznaczonego Dawcę życia i przez Prawdę, która przynosi nam przywilej manifestowania wiary i posłuszeństwa, a tym samym "uchwycenia się żywota wiecznego", przez Prawdę, która jest nazwana "wodą żywota" i "chlebem żywym" (Jan 4:14; 6:40,51).

Życie wieczne dla wiernych

Życie wieczne będzie dane tylko tym, którzy dowiedziawszy się o nim i o warunkach, na podstawie których może być udzielone jako dar, będą się starali o nie przez postępowanie w życiu według ducha świętości. Będą je żąć jako dar - nagrodę (Rzym. 6:23; Gal. 6:8).

Aby zyskać życie wieczne musimy stać się Pańskimi "owcami" i słuchać głosu, instrukcji, Pasterza (Jan 10:26-28; 17:2,3).

Ten dar życia wiecznego nie będzie nikomu wmuszany na siłę. Przeciwnie, należy go pragnąć, poszukiwać, a wszyscy, którzy chcą go osiągnąć muszą się go uchwycić (1 Tym. 6:12,19). Jest więc nadzieja raczej, aniżeli rzeczywistym życiem, które Bóg nam daje obecnie -- nadzieją, którą ostatecznie osiągniemy, gdyż Bóg przewidział sposób, dzięki któremu On może być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym wszystkich, którzy prawdziwie wierzą w Chrystusa i Go przyjmują.

Z łaski Bożej nasz Pan Jezus nie tylko nas kupił przez ofiarowanie Swego życia za nasze życie, lecz On stał się także wielkim Najwyższym Kapłanem i jako taki "doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną [źródłem] zbawienia wiecznego" (Żyd. 5:9). "A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, to jest, żywot on wieczny" (1 Jana 2:25).

"A toć jest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot jest w Synu jęgo. Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożęgo, nie ma żywota" (1 Jana 5:11,12).

To życie wieczne stało się możliwe dla Adama i jęgo całej rasy dzięki naszemu Stworzycielowi, za pośrednictwem naszego Zbawicięla, lecz zamierzone dla więnych i posłusznęch i tylko im obiecane, a w obęcnyńm czasie jest udzielane jędynię jako nadzieja, natomiast w zmartwychwstaniu będzie rzeczywiście dane więryńm.

Odmienność świeckięch filozofię

Można zauważyć, że wyraźne obietnice Słowa Bożęgo różnię się bardzo od świeckięch filozofię na ten temat, które dowodzą, że człowiek musi mieć przyszłe wieczne życie, ponieważ ma nadzieję je osiąść, chociaż w niektóryńch przypadkach go się boi. Lecz nadzieje i obawy nie stanowią rozumnyńch podstaw do wierzenia w cokolwiek. Nie ma też podstawy do twierdzenia, że istnieje coś w człowieku, co musi żyć wiecznię -- nie jest znana taka część ludzkiego organizmu, ani nie można takiego miejsca dowięść, bądź zlokalizować.

Jednakże poględ Pisma Świętego nie nęstręcza takich trudnościę. Całkięm słuszne jest zastanawianie się nad swoję egzystencję, lub życię, przedstawionę w Biblii jako "dar Boży", a nie jako nasza przyrodzona własność. Ponadto podględ biblijny omięja wielkie i poważne trudnościę, na które idea pogańskięch filozofię jest otwarta. Kiedy bowiem pogański filozof twierdzi, że człowiek nie może

zginać, że musi żyć wiecznie, że życie wieczne nie jest darem Boga, jak to oznajmia Biblia, lecz cechą naturalną posiadaną przez każdego, to twierdzi za dużo.

Taka filozofia zakłada wieczne istnienie nie tylko dla tych, którzy wykorzystaliby je dobrze i dla których byłoby błogosławieństwem, lecz także dla tych, którzy nie spożytkowaliby go dobrze i dla których byłoby przekleństwem.

Wieczne zniszczenie złych

Nauka Pisma Świętego, przeciwnie, jak to już podkreśliliśmy, oznajmia, że ten wielki i bezcenny dar [życie wieczne] będzie dany tym, którzy wierzą Zbawcy i Dawcy życia i Go słuchają. Drudzy, dla których byłby szkoda, nie tylko go teraz nie posiadają, lecz mogą go nigdy nie zdobyć. "Albowiem zapłata za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie". Grzesznicy (ci wszyscy, którzy jasno zrozumieli Prawdę, a potem rozmyślnie są jej nieposłuszni) zostaną odcięci od ludu Bożego we wtórej śmierci. "Aż się staną, jakoby ich nie było". "Pewnie wytraceni będą". Ich losem będzie "wieczne zniszczenie" - zniszczenie, które będzie trwało wiecznie, z którego nie będzie powrotu, ani zmartwychwstania. Poniosą oni stratę życia wiecznego, wszystkich związanych z tym życiem przywilejów, radości i błogosławieństw - stratę tego wszystkiego, co wierni zyskają (Ps. 37:9,20; Ijob 10:19; 2 Tes. 1:9).

Określenie nieśmiertelności

A teraz po przeegzaminowaniu nadziei nieśmiertelności w zwykłym rozumieniu tego słowa - w znaczeniu wiecznego życia - i stwierdzeniu, że życie wieczne jest zabezpieczeniem dla tych wszystkich z rasy Adama, którzy w "czasie słusznym" je przyjmą na podstawie warunków Nowego Przymierza, jesteśmy przygotowani do następnego stopnia i wykazania, że życie wieczne

i nieśmiertelność nie są synonimami, jak ludzie na ogół przypuszczają. Słowo nieśmiertelność znaczy więcej niż możliwość życia wiecznego. Stosownie do Pisma Świętego miliony ludzi mogą ostatecznie osiągnąć życie wieczne, lecz tylko bardzo ograniczone "maluczkie stadko" dostępuje nieśmiertelności. Nieśmiertelność jest elementem, lub cechą, Boskiej natury, lecz nie ludzkiej, anielskiej lub jakiegokolwiek innej. Tak jest dlatego, że Chrystus i członkowie Jego "maluczkiego stadka", Jego "Oblubienica", są "uczestnikami Boskiego przyrodzenia" [natury], są wyjątkami pośród wszystkich pozostałych stworzeń, bądź to w niebie, bądź też na ziemi (2 Piotra 1:4).

Słowo nieśmiertelny znaczy nie podlegający śmierci, nieprzemijający, niezniszczalny. Żadna istota, której istnienie jest w jakiś sposób uzależnione od innej istoty, lub od takich warunków jak żywność, światło, powietrze, itd., nie jest nieśmiertelna. Ta cecha tkwi jedynie w Bogu Jehowie, jak to jest napisane "Ojciec ma żywot sam w sobie" (Jan 5:26), to znaczy, że Jego egzystencja nie jest od nikogo i od niczego zależna, bądź podtrzymywana. "Który sam ma nieśmiertelność" (1 Tym. 6:16) jako wrodzoną, czyli oryginalną, cechę istoty. Ten tekst może być zastosowany do Jezusa w Jego obecnym i przyszłym stanie "nader wywyższonego", który jest "wyrażeniem istotności jego [Ojca]". Pomimo takiego zrozumienia, poddamy je zasadzie interpretacji przedstawionej przez tego samego pisarza w 1 Kor. 15:27: "Bo wszystkie rzeczy poddał [On, Ojciec] ... prócz tego [we wszystkich porównaniach, gdyż On jest źródłem, z którego wszystkie błogosławieństwa pochodzą]". Te teksty Pisma Świętego są rozstrzygającym autorytetem w tym przedmiocie i wiemy, bez żadnej wątpliwości, że ludzie, aniołowie i nawet Syn Boga przed i podczas kiedy "stał się ciałem i mieszkał między nami", wszyscy byli śmiertelnymi.

Określenie śmiertelności

Słowo "śmiertelny" nie znaczy umierający lecz jedynie podlegający śmierci, określa tego, którego życie zależy od podtrzymywania go przez Boga. Na przykład, aniołowie nie będąc nieśmiertelnymi są śmiertelnymi i mogą umrzeć, mogą być zniszczeni przez Boga, jeśli złączą buntować się przeciwko Jego mądrej, sprawiedliwej i miłującej władzy. Aniołowie żyją w Bogu (w Jego opatrności), przenoszą się i istnieją w Nim. O szatanie, który był aniołem światłości i który się zbuntował, jest wyraźnie powiedziane, że w krótkim czasie zostanie zniszczony (Żyd. 2:14). To nie tylko dowodzi, że natura anielska jest śmiertelna i może być zniszczona przez jej Stworzyciela. Na ile to dotyczy człowieka jest on "mało mniejszym ... od Aniołów" (Ps. 8:6) i w konsekwencji także śmiertelny, co jest bogato poświadczane przez fakt, że nasza rasa umiera od sześciu tysięcy lat i że nawet świętych w Chrystusie wzywano do poszukiwania nieśmiertelności (Rzym. 2:7).

Adam stworzony śmiertelnym

Tak więc Adam nie stał się śmiertelnym z powodu grzechu, lecz został stworzony śmiertelnym. Z natury był poddany karze śmierci lub jej podlegał. Gdyby był został stworzony nieśmiertelnym, nic nie mogłoby go zniszczyć, gdyż, jak to widzieliśmy, nieśmiertelność jest stanem lub warunkiem nie podlegającym śmierci, jest niezniszczalna.

Jakim był, więc, stan Adama przed zgrzeszeniem? I w jaki sposób przekleństwo go dotknęło? Jakie życie Adam musiał stracić, jeśli był stworzony śmiertelnym?

Odpowiadamy: stan jego życia był podobny do anielskiego, miał on pełną miarę życia, które mógłby utrzymać wiecznie, gdyby pozostał wierny Bogu. Jednak on nie był niezniszczalny, on nie posiadał życia "sam w sobie", ale zależało ono od warunków kontynuowania Boskiego upodobania i łaski, dlatego Boska groźba, że umrze jeśli będzie nieposłuszny, coś znaczyła. Gdyby

Adam nie był śmiertelnym, to wyrok Boski byłby pustym frazesem. Lecz doskonale życie Adama, które trwałoby wiecznie, gdyby pozostał posłuszny, zostało utracone przez nieposłuszeństwo i Adam umarł.

Wrodzona nieśmiertelność Jehowy

Jehowa Bóg "sam ma nieśmiertelność", czyli "ma żywot sam w sobie", oryginalny, wrodzony, z którego pochodzą wszystkie rzeczy. Przez Niego zostały stworzone rozmaite rodzaje istot, anielskich i ludzkich, na Jego własne moralne i umysłowe podobieństwo, lecz istot śmiertelnych i nie posiadających Jego Boskiej natury. Jehowa oznajmił, że On przewidział nowe stworzenie, rodzaj istot Jemu podobnych, nie tylko pod względem moralnym i intelektualnym, lecz będących "jasnością chwały i wyrażeniem istności jego", uczestników Jego własnej "Boskiej natury", której wybitnym składnikiem, czyli elementem, jest nieśmiertelność (2 Piotra 1:4).

Jezus także nieśmiertelny

Ze zdumieniem pytamy, komu ten wielki zaszczyt i to wyróżnienie będzie przez Boga przyznane? Aniołom, cherubinom czy serafinom? Nie, lecz Jego Synowi, Jego "Pierworodnemu" i "Jednorodzonemu" Synowi, by On "między wszystkimi przodkował". Lecz zanim On mógłby być tak bardzo zaszczycony, musiał być wypróbowany, musiał dowieść "godności" tak wielkiego wyróżnienia i tak wielkiego wywyższenia "nad uczestników" Swoich. Ta próba była widoczna, kiedy został wydany wyrok śmierci na Adama i jego potomstwo, znajdujące się w jego biodrach. Próba polegała na tym, że On, Chrystus, położy Swoje życie jako cenę okupową za życie Adama i za wszystkich, którzy stracili życie z powodu jego grzechu. Chrystus sprostał próbie i zyskał nagrodę "Boskiej natury", "żywot w samym sobie", "nieśmiertelność".

Weźmy pod uwagę Tego, który dla wystawionej przed Nim radości podjął krzyż, wzgardził hańbą i w konsekwencji usiadł po prawicy (miejsce łaski) Tronu Boga. On był bogaty, lecz dla nas stał się ubogi. Wobec tego, że rodzaj, który ma być wykupiony jest rodzajem ludzkim, to trzeba było, aby Ten, który miał złożyć Okup, czy odpowiednią cenę, stał się człowiekiem. Dlatego On się poniżył i przyjął postać niewolnika. A kiedy już znalazł się w postaci ludzkiej, to się unióż aż do śmierci, do śmierci na krzyżu. "Dlatego też Bóg nader go wywyższył [do obiecaney Boskiej natury, udzieloney w Jego zmartwychwstaniu], i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię" (z wyjątkiem imienia Jehowy - 1 Kor. 15:27; Żyd. 12:3,2; 2 Kor. 8:9; Filip. 2:8,9). "Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo"! (Obj. 5:9-12).

Wybór Kościoła

Ale to jeszcze nie wszystko. Bogactwo Boskiej łaski nie ograniczyło się do wywyższenia jednego, lecz zaplanowało, by Chrystus Jezus, jako Wódz, przewodził grupie synów Bożych w "sławie, czci i nieśmiertelności" (Żyd. 2:10; Rzym. 2:7), z których każdy musiał być duchową "kopią" lub podobieństwem "Pierworodnego".

I, jako wielką lekcję zwierzchnictwa Bożego, będącego wspinałym przeciwieństwem teorii ewolucji, Bóg postanowił powołać na to miejsce chwały (jako Oblubienicę, Małżonkę Baranka i Współdziedziczkę - (Obj. 21:2,9; Rzym. 8:17) nie aniołów lub cherubinów, lecz niektóre jednostki spomiędzy grzeszników, odkupionych drogocenną krwią Baranka. Bóg określił liczbę tych, którzy w ten sposób mieli być wywyższeni (Obj. 7:4) i określił jakie musza być ich charaktery, jeśli chcą swoje powołanie i wybór uczynić pewnym w tym gronie tak bardzo zaszczyconym. A wszystko inne pozostało dla Chrystusa, który obecnie tak pracuje, jak pracował Ojciec (Jan 5:17).

Wiek Ewangelii był czasem selekcji tej wybranej klasy, określanej różnie, jako "Kościół", "Ciało Chrystusowe", "Królewskie Kapłaństwo", "Nasienie Abrahamowe" (Gal. 3:29), itd. Dozwolenie zła częściowo było w tym celu, by "członkowie Ciała Chrystusowego" mogli być rozwinięci i by otrzymali okazję do ofiarowania swego trochę i tego co stanowiło ich odkupione wszystko, w służbie Tego, który ich wykupił Swoją drogocenną krwią i w ten sposób rozwinęli w sercach duchowe podobieństwo, by po przedstawieniu przez swego Pana i Odkupiciela Ojcu mógł On dostrzec w nich "obraz Swego Syna" (Kol. 1:22; Rzym. 8:29).

Kościół otrzymuje nieśmiertelność

Jak nagroda "chwały, czci i nieśmiertelności" oraz wszelkich innych cech Boskiej natury nie była udzielona "Pierworodnemu" wcześniej, aż ukończył Swoją drogę przez uzupełnienie ofiary w posłuszeństwie do śmierci, tak było w przypadku Kościoła, Jego "Oblubienicy", stanowiącego jedno i traktowanego zbiorowo. Jak Jezus, Pierworodny i Wódz, "wszedł do chwały" w chwili zmartwychwstania, gdy stał się w pełni uczestnikiem Boskiej natury jako "pierworodny z umarłych" przez "narodzenie z Ducha" i został bardzo wywyższony, aż do najwyższej łaski ("po prawicy") Boga, tak Jego "Oblubienica" została przemieniona w zmartwychwstaniu z ludzkiej natury do chwały, zaszczytu i nieśmiertelności Boskiej natury.

O "zmartwychwstaniu" Kościoła tak jest napisane: "Bywa wsiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności; Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe" (1 Kor. 15:42-44,49).

Nadzieja restytucji dla nie wybranych

Boski Plan Zbawienia rasy Adamowej rozciąga się na każdego jej członka w Tysiącleciu oferując życie wieczne pod warunkami Nowego Przymierza przypieczętowanego dla wszystkich drogocenną krwią Baranka. Nie ma jednak nigdzie sugestii, że Nieśmiertelność, Boska Natura, będzie ofiarowana bądź udzielona komukolwiek, za wyjątkiem "wybranych", Kościoła Wieku Ewangelii - "maluczkiego stadka", "Oblubienicy, Małżonki Baranka". Pozostałym z rasy Adamowej będzie ofiarowana "restytucja" (Dz.Ap. 3:19-21) do życia, zdrowia oraz doskonałości ludzkiej natury, tej samej, którą posiadał Adam jako ziemski obraz Boga przed swoim wypadnięciem z łaski w grzech i śmierć.

Ostateczna próba świata

A kiedy przy końcu Wieku Tysiąclecia wszyscy posłuszni z rodzaju ludzkiego osiągną to wszystko, co zostało utracone w Adamie i wykupione przez Chrystusa, wówczas wszyscy uzbrojeni w zupełną wiedzę i doświadczenie, a tym samym w pełni zdolni znieść próbę, będą próbowani srogo (tak jak był próbowany Adam), lecz indywidualnie. Jedynie ci, którzy osiągną zupełną harmonię serca oraz zewnętrzną harmonię z Bogiem i Jego sprawiedliwymi zarządzeniami, otrzymają zezwolenie przejścia poza Tysiąclecie w przyszłe wieki wieczne czyli "świat [Wiek] bez końca". Wszyscy inni zostaną zniszczeni we wtórej śmierci, "będą wygładzeni z ludu" (Dz.Ap. 3:23).

Nieśmiertelność nie jest dla nie wybranych

Chociaż nie będzie już więcej śmierci, ani krzyku, ani bóleści, to nie dlatego ich nie będzie, że zwycięzcy Wieku Tysiąclecia zostaną ukoronowani nieśmiertelnością, lecz dlatego, że nauczą się rozróżniać między dobrem i złem oraz ich skutkami. Będą mieli ukształtowane charaktery w zupełnej zgodzie z Bogiem i sprawiedliwością, ponieważ będą mieli za sobą próby, które udowodnią, że nie chcieliby grzeszyć nawet wtedy, gdyby taka

możliwość zaistniała i nie było za to kary. Nie będą oni mieli życia wrodzonego, nadal będą zależni od Boga w sensie zaopatrzenia w żywność, itp., dla podtrzymania życia. O tym szczególnie mówi Obj. 21:4,6,8 i Mat. 5:6.

Rozumiany w świetle Pisma Świętego temat o nieśmiertelności świeci jasnym blaskiem. Pozostawia jasne wytłumaczenie sprawy, dotyczącej "daru Bożego, życia wiecznego", które obejmie wszystkich chętnych przyjęcia go pod jednym warunkiem, dzięki któremu staje się błogosławieństwem, pozostawiając niegodnych tego daru podległymi sprawiedliwej karze, zawsze ogłaszanej przez wielkiego Sędziego wszystkich, a mianowicie:

"Karą za grzech jest śmierć" (Rzym. 6:23)

"Dusza, która grzeszy, ta umrze" (Ezech. 18:4,20).

"Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo grzechów" (Jak. 5:20).

"Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży [przekleństwo, śmierć] zostaje nad nim" (Jan 3:36).

I znowu stwierdzamy, tak w związku z tym przedmiotem jak i innymi, że filozofia Słowa Bożego jest głębsza i jaśniejsza a także bardziej racjonalna, aniżeli systemy i teorie pogańskie. Chwała Bogu za Jego Słowo Prawdy i za serca usposobione do przyjęcia jej jako Objawienia, Mądrości i Mocy Boga!

* * *

Zapłata za grzech

"Zapłata za grzech jest śmierć". "Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech [jako konsekwencja] śmierć" (Rzym. 6:23; 5:12).

NAUKA "ortodoksji", iż zapłatą za grzech są wieczne męki, sprzeciwia się pośrednio i bezpośrednio powyższym natchnionym słowom i wielu innym, które możnaby zacytować. Jak sensowne jest stwierdzenie Biblii i jak absurdalny powszechny pogląd, którego nie można dowieść rozumowo, ani znaleźć w Piśmie Świętym i który gwałtownie sprzeciwia się Planowi i Charakterowi Boga, przedstawionym w Jego Słowie.

Wieczne męki pochodzenia pogańskiego

Teoria o wiecznych mękach wywodzi się z pogaństwa, chociaż kiedy była podtrzymywana przez pogan nie była tak niemiłosierną doktryną, jaką się stała później, kiedy stopniowo jako taka, zaczęła przenikać do nominalnego chrześcijaństwa podczas jego połączenia się z filozofiami pogańskimi w drugim stuleciu. I tak, wielka apostazja po połączeniu się z pogańską filozofią dodała te straszliwe szczegóły, w które obecnie tak powszechnie się wierzy i maluje się ich sceny na murach kościołów, pisze o nich w literaturze wyznaniowej i hymnach kościelnych, przekręcając Słowo Boże, by nadać temu błędowi pozór Boskości, rzekomo podtrzymujący ten uwłaczający Bogu błąd. Dlatego łatwowierność obecnych czasów przyjmuje je jako spuściznę -- nie jest to jednak spuścizna Pana, Apostołów czy Proroków, lecz spuścizna kompromisowego ducha, który poświęca prawdę i słusność, bezwstydnie przekręcając doktryny chrześcijaństwa w bezbożnej ambicji i walce o władzę, bogactwo i tłumy.

Wieczne męki teorią przyjętą przez nominalnych chrześcijan

Doktryny o wiecznych mękach jako karze za grzech nie nauczali Patriarchowie w minionych wiekach, ani Prorocy Wieku

Żydowskiego, ani nie uczył o nich Pan i Apostołowie, lecz stała się wybitną doktryną normalnego chrześcijaństwa od czasów wielkiego odstępstwa. Stała się biczem, przy pomocy którego chłostano łatwowiernych, nieświadomych i przesądnych tego świata, by ich zmusić do niewolniczego posłuszeństwa tyranii.

Wiecznymi mękami grożono tym wszystkim, którzy sprzeciwiali się autorytetowi rzymskiemu lub go odrzucali a nakładanie kar rozpoczynało się już w tym życiu na tyle ile Rzym miał władzę, by je zapoczątkować. Tak więc cierpieniami czyścica Rzym groził swoim zwolennikom w takim stopniu, w jakim mógł im narzucić swoją wolę, gdy okazywali nieznaczną nawet skłonność do nieposłuszeństwa. Pod wpływem tej strasznej niewoli, zabobonnej czci dla samowyzyszcających się współbliźnich, w niepojętej ignorancji wobec Boskiego prawdziwego Planu i trapienie nieszczęsnym strachem pod wiecznymi cierpieniami, masy ludzkie zrezygnowały z rozumowania i ze Słowa Bożego. I nawet obecnie, pod wpływem zwiększającego się światła naszych czasów, ludzie zaledwie zdobywają się na odwagę samodzielnego myślenia na temat religii i Biblii (Izaj. 29:13).

Niechaj Boscy natchnieni pisarze znajdą posłuch w przeciwieństwie do spoganizowanych tradycji kościoła i niech rozum rozsądzi, co jest prawdą a co błędem.

Stary Testament nie podaje teorii o wiecznych mękach

Najpierw rozważmy, co mówi Stary Testament - Boskie Objawienie rozciągające się na okres czasu trwającego cztery tysiące lat. Prorocy Starego Testamentu ani słowem nie wspomnieli o wiecznych mękach, ale oni często wymieniali słowo zniszczenie jako los grzeszników i wielokrotnie oznajmiali, że wrogowie Pana zostaną zniszczeni. Zakon dany Izraelowi za pośrednictwem Mojżesza nigdy nie wspominał o innej karze jak śmierć, w przypadku pogwałcenia go. Ostrzeżenie Adama, gdy był poddany

próbie w Edenie, nie zawierało najlżejszej sugestii o wiecznych mękach w razie niepowodzenia i nieposłuszeństwa, lecz przeciwnie ono najwyraźniej stwierdziło, że karą będzie śmierć - "dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz" (1 Mojż. 2:17, porównaj 2 Piotra 3:8).

Gdyby karą za nieposłuszeństwo i zaniedbanie było życie wieczne w mękach, to z pewnością niewybaczalnym złem wobec Adama, patriarchów i ludu żydowskiego byłoby niedoinformowanie ich na ten temat i podanie im fałszywej informacji, że to śmierć miała być tą karą. Adam, patriarchowie czy Żydzi, gdyby kiedykolwiek byli karani wiecznymi mękami, a liczne chrześcijańskie wyznania wierzą, że wielu z nich dotknął ten los, to niewątpliwie mieliby dostateczną podstawę do odwołania się do sprawiedliwości. Tacy, jak i miliardy pogan, które umarły nie mając wiadomości o Bogu, a tym samym wiary, mieliby podstawę do przeklinania niesprawiedliwości takiej kary jako najniegodziwszego nadużycia władzy; po pierwsze, za poddanie ich próbie i nierozumnej karze bez ich wiedzy, a po drugie, za pozostawienie jednej klasy w zupełnej niewiedzy o takiej karze i za wprowadzenie w błąd drugich przez oznajmienie im, że karą za grzech będzie śmierć -- zniszczenie. Należy przyznać, że domniemanie w twierdzeniu, iż śmierć, zniszczenie, zatracenie i inne podobne określenia znaczą życie w mękach, przynależy do przekręcających słowa teologów od dni Apostołów, gdyż jak wykażemy Apostołowie o tym nie nauczali.

Nowy Testament nie naucza o wiecznych mękach

Proszę zwrócić uwagę na pisma Nowego Testamentu. Święty Paweł mówi, "nie chroniłem się, żebym wam nie miał oznajmić wszelkiej rady Bożej" (Dz.Ap. 20:27), a jednak on niczego nie napisał o wiecznych mękach. Nie uczynił tego święty Piotr, ani święty Jakub, ani święty Juda, ani święty Jan, chociaż niektórzy twierdzą, że święty Jan pisał o wiecznych mękach w symbolach

Objawienia. Jednak ci, którzy tak twierdzą, uznają księgę Objawienia za księgę zapieczętowaną, której nie rozumieją i nie mogą rozumieć, nie mają zatem prawa do interpretowania jakiegokolwiek jej części dosłownie, gdyż przez to mogliby naruszyć jej symboliczny charakter i uczyniliby to w bezpośredniej opozycji do reszty Biblii, włączając zrozumiałe, lecz nie symboliczne listy świętego Jana.

Skoro Apostołowie nie czynią nawet wzmianki o wiecznych mękach, to prawdziwi poszukiwacze prawdy, szczególnie chrześcijanie, powinni być zainteresowani tym, czego oni uczą w zakresie kary za grzech, pamiętając, iż to oni, a nie odstępczy kościół średniowiecza, nauczali "wszelkiej rady Bożej".

Apostoł Paweł w tej sprawie tak się wyraża: "zapłata za grzech jest śmierć", a nieposłuszni "pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności Pańskiej, i od chwały mocy jego" i "wiele ich chodzi ... są nieprzyjaciółmi krzyża Chrystusowego; których koniec jest zatracenie" (Rzym. 6:23; 2 Tes. 1:9; Filip. 3:18,19).

Apostoł Jan mówi "Świątci przemija, i pożądlivość jego; ale kto czyni wołę Bożą, trwa na wieki ... Kto czyni grzech, z diabła jest; gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to się objawił Syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie ... Kto nie miłuje brata, zostaje w śmierci. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest; a wiecie, iż żadne mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawającego ... Kto ma syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota" (1 Jana 2:17; 3:8,14,15; 5:12).

Apostoł Piotr mówi, że nieposłuszny "będzie wygładzony z ludu", że zło czyniący "sami na się przywodzą prędkie zginienie", i że Pan nie pragnie, by ktokolwiek "zginął, ale żeby się wszyscy do pokuty udali" (Dz.Ap. 3:23; 2 Piotra 2:1; 3:9). Apostoł Jakub mówi "a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć". "Jeden jest zakonodawca, który może zbawić i zatracić" (Jak. 1:15; 4:12).

Prawdziwa kara jest surowa, ale sprawiedliwa

Żaden z tych, którzy analizowali ten przedmiot, nie może powiedzieć, że kara za grzech, tak jak ją przedstawia Pismo Święte, jest zbyt lekką karą. Nie jest ani zbyt lekką, ani zbyt surową, lecz jest "sprawiedliwą karą". Apostoł mówi, że "dar z łaski Bożej jest żywot wieczny". A ta łaska, którą Adam był obdarzony, a przez niego jego potomstwo, miała trwać wiecznie jedynie pod warunkiem właściwego jej użycia, czyli od sławienia Boga w pomyślności i dobroczynności a nie w zniesławieniu Go przez bunt i grzech.

Bóg w stwarzaniu zachowuje Sobie prawo i moc zniszczenia tego, co uzna za niegodne dalszej egzystencji. Gdy człowiek zgrzeszył, Bóg odebrał mu jedynie łaskę jakiej mu udzielił, a której źle użył i nastąpiła śmierć (zniszczenie) poprzedzona z natury przez umieranie - ból, choroby, umysłowe, moralne i fizyczne chylenie się ku upadkowi.

Gdyby Bóg nie przewidział Odkupiciela, to kara śmierci jaka spadła na nasz rodzaj w Adamie byłaby wieczna. Lecz dzięki Boskiemu miłosierdziu wszyscy zostali wykupieni ze śmierci. Jednakże, każdy jeszcze raz, lecz indywidualnie, musi podlegać działaniu tego samego Boskiego Prawa, które się nie zmienia. "Albowiem zapłata za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Rzym. 6:23).

Czy Jezus nauczał teorii o mękach ?

Czy nasz Pan Jezus kiedykolwiek użył wyrażenia wieczne męki? Czy choć raz dał do zrozumienia, że przyszedł na świat po to, by zbawić człowieka od wiecznych mąk? Nie, nigdy! A zatem, gdyby to było prawdą, to ludzie za nieprzyjęcie Go znaleźliby się w niebezpieczeństwie tak straszliwej kary, natomiast z jego strony nie byłoby ani sprawiedliwe, ani miłosierne zatajenie tak ważnej

prawdy przed nimi. Jezus jednakże im powiedział, że przyszedł po to, by ich wyzwolić ze śmierci, uratować od zguby. Śmierć, kara za grzech, ciążyła nad wszystkimi ludźmi i nikt nie mógłby mieć nadziei zmartwychwstania do jakiegokolwiek życia przyszłego, lecz wszyscy beznadziejnie *ginęli*, dopóki Chrystus nie wykupił ich z śmierci do tego, co zostało utracone w Adamie - do sprawiedliwości i jej przywilejów wiecznego życia i łaski. Tytuł Pana, Zbawiciela, ma wagę w świetle tego rozważania. Ten tytuł nie oznacza wyzwoliciela lub wybawiciela z mąk, lecz Zbawiciela od śmierci. Pan i Apostołowie posługiwali się językiem Samarytan, w którym słowo Zbawiciela oznacza *Dawca Życia*.

Misja Jezusa

A co nasz Pan powiedział o Swojej misji? Powiedział, że przyszedł "zwiastować *pojmanym* wyzwolenie". Jakim *pojmanym*? Więźniom grzechu, odbierającym każdodziennie zapłatę - umierającym po trosze i zstępującym do wielkiego więzienia, grobu. Jezus powiedział, że przyszedł otworzyć drzwi tego więzienia. O jakim innym więzieniu jak nie o grobie mówił także Prorok (zobacz Izaj. 61:1; Łuk. 4:18)? Jezus wyjaśnił, że przyszedł, aby ludzkość "miała *życie*", przyszedł, "aby dał *duszę* [życie] *swą na okup za wielu*", aby przez wierzenie w Niego, człowiek "nie *zginął*, ale miał *żywot* wieczny" i że jest "wąska droga, która prowadzi do *żywota*" a "przestronna ... jest droga, która prowadzi na *zatracenie*" (Jan 10:10; Mat. 20:28; Jan 3:16; Mat. 7:14,13).

Na ogół przyjęło się wśród prawowiernych chrześcijan przekonanie, że Pan Jezus wykupił rodzaj ludzki Swoją śmiercią, że dobrowolnie poniósł karę za ludzkie grzechy, aby człowiek mógł być od tej kary uwolniony. "Zaiste on niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił ... zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; każń pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni" (Izaj. 53:4,5).

Argument nie do obalenia

Gdy z tym się zgodzimy, to już łatwo nam będzie zdecydować z całą pewnością, co było karą za nasze grzechy, jeśli wiemy, co nasz Pan Jezus zniósł za nas, gdy "kaźń pokoju naszego" była nałożona na Niego z Jego przyzwoleniem. Czy On za nas cierpiał wieczne męki? Jeśli tak, to w ten sposób byłoby dowiedzione, że to jest karą za nasze grzechy. Lecz nikt tego nie twierdzi, a Pismo Święte naucza, że nasz Pan jest teraz w chwale, a nie, że cierpi wieczne męki, co jest niezaprzeczalnym dowodem, że karą na grzech nie są wieczne męki.

Lecz czego dokonał nasz Pan, by zapewnić zniesienie naszych grzechów? Co On dał, kiedy złożył cenę Okupu - cenę, czyli karę za grzeszników?

Niech Pismo Święte odpowie. Ono bowiem niejednokrotnie i wyraźnie oznajmia, że Chrystus umarł za nasze grzechy, że dał Swe życie - okup - by zapewnić życie potępionym grzesznikom, że kupił nas Swoją drogocenną krwią, że w tym celu Syn Boży stał się człowiekiem, aby mógł dać Swoje ciało za życie świata, że jak przez człowieka (Adama) nastąpiła śmierć, tak przez człowieka ("Człowieka Chrystusa Jezusa") ma nastąpić powstanie z umarłych (1 Kor. 15:3; Mat. 20:28; 1 Tym. 2:5,6; Oz. 13:14; 1 Kor. 6:20; 1 Piotra 1:18,19; 1 Jana 3:8; Jan 6:51; 1 Kor. 15:21).

Czy jeszcze można nie dowierzać jasnej doktrynie biblijnej, że "zapłata za grzech jest śmierć"? Czy dalej można wątpić w niebiblijność czy nierozumność dogmatu o wiecznych mękach?

"Zapłata za grzech jest śmierć"

Kończymy niniejsze rozważania systematycznym zestawieniem dowodów, że Zapłata za Grzech jest śmierć, a nie wieczne męki w jakimkolwiek znaczeniu:

A). Dowód śmierci

- a). Bezpośrednie ustępy: 1 Mojż. 2:17; Jer. 31:30; Rzym. 1:32; 5:12,15,17; 6:16,21,23; 7:5; 1 Kor. 15:21,22,56; Jak. 1:15; 1 Jana 5:16.
- b). Równoległe ustępy: 1 Mojż. 3:19; Rzym. 1:18; 5:16,18,19.

B). Natura śmierci.

- a). *Nie jest życiem*: 5 Mojż. 30:15,19; Rzym. 5:21; 6:23; 8:13; Gal. 6:8;
- b). *Lecz wygaszeniem życia*.
 - 1). **Nieistnienie**: Ijob. 6:15,18; 7:9; Ps. 37:10,35,36; 49:13; 104:35.
 - 2). **Zniszczenie**: Ijob 31:3; Ps. 9:6; 37:38; 145:20; Izaj. 1:28; 1 Kor. 3:17; Filip. 3:19; 2 Tes. 1:9; 1 Tym. 6:9; 2 Piotra 2:1,12; 3:16.
 - 3). **Strawienie**: Ps. 104:35; Izaj. 1:28; Żyd. 12:29.
 - 4). **Pożarcie**: Izaj. 1:20; Żyd. 10:26-28.
 - 5). **Zginienie**:
 - (a) dowód zginienia: Ijob 4:9; 6:15,18; Ps. 73:27; Przyp. Sal. 11:10.
 - (b) znaczenie zginienia: Ps. 37:20; Mat. 8:25,32; Łuk. 11:50,51; 13:33; Jan 3:16.
 - 6). **Wykorzenie**: Ps. 37:9,22,34,38.

C). Skutek śmierci: zniszczenie ciała i duszy.

- a). Dusza umiera: Ijob 36:14; Ps. 56:13; 78:50; 116:8; Ezech. 18:4,20; Jak. 5:20.
- b). Martwa dusza nie żyje: Ps. 22:30; 30:4; 33:18,19; Izaj. 55:3; Ezech. 13:19; 18:27.
- c). Martwa dusza nie istnieje: Ps. 49:9.

- d). Grzeszna dusza jest zniszczona: Ps. 35:17; 40:15; Przyp. Sal. 6:32; Ezech. 22:27; Mat. 10:28; Dz.Ap. 3:23; Jak. 4:12.
- e). Grzeszna dusza jest strawiona: Izaj. 10:18.
- f). Grzeszna dusza jest pożarta: Ezech. 22:25.
- g). Grzeszna dusza ginie: Mat. 16:25, 26.
- h). Grzeszna dusza jest wykorzeniona: 3 Mojż. 22:3; 4 Mojż. 15:30.

D). Harmonijność pojęcia śmierci jako kary za grzech.

- a). Zgodne jest z Pismem Świętym.
- b). Zgodne jest ze wszystkimi ustępami Pisma Świętego.
- c). Zgodne jest ze wszystkimi doktrynami Pisma Świętego.
- d). Zgodne jest samo z sobą, ma zdolność przekonywania.
- e). Zgodne jest z Boskim charakterem.
- f). Zgodne jest z Okupem Chrystusa i Jego śmiercią.
- g). Zgodne jest ze zdrowym rozsądkiem.
- h). Zgodne jest z doświadczeniem i obserwacją.
- i). Zgodne jest z pobożnością.
- j). Zgodne jest z rozumem.
- k). Zgodne jest z doktryną, że grzech przestanie istnieć.
- l). Zgodne jest z doktryną, że zło przestanie istnieć.
- m). Zgodne jest z doktryną, że życie jest darem - nagrodą.
- n). Zgodne było z doktryną ludu Bożego przed Średniowieczem.
- o). Jest nauką Boga i Jego sług.
- p). Pobudza do religijnej tolerancji i wolności.
- q). Jest dowodem równości.
- r). Jest nauką Chrystusa o karze za grzech.
- s). Jest oparte na prawdziwej naturze duszy.
- t). Zgodne jest z piekłem biblijnym.
- u). Jest oparte na właściwym poglądzie o życiu wiecznym.
- v). Jest oparte na prawdziwym poglądzie o przyszłym życiu.
- w). Jest oparte na właściwych metodach interpretacji.

- x). Jest poparte poprawnymi tłumaczeniami.
- y). Jest pierwszą doktryną, której Bóg nauczył rodzaj ludzki.
- z). Wiara w jej biblijność przekonała niewierzących.

www.epifania.pl